

Filip Wróblewski
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
e-mail: wroblewskifilip@gmail.com

Zastosowanie koncepcji „aparatu” i „funkcjonariusza” Viléma Flussera w analizie kwestionariuszy etnograficznych¹

Abstract

Using of the Vilém Flusser “Apparatus” and “Functionary” Concept in the Analysis of Ethnographic Questionnaires

Author analyzes ethnographic questionnaires, which are important research tools because their use affects type of collected data as well as way of constructing anthropological knowledge. Author shows epistemological base of anthropological methodology of fieldwork. Using for this media studies perspective. Author makes most of Vilém Flusser media theory, mainly using the terms “apparatus” and “functionary”. Author applies this terms to the questionnaire, and the researcher. This allows to reveal hidden methodological assumptions and deconstruction of ideology affecting the organization and understanding of fieldwork by anthropologists. This perspective also allows to

¹ Publikacja stanowi rezultat projektów badawczych: „Etnografia jako doświadczenie osobiste. Generacyjne uwarunkowania przemian metodologii i praktyk badawczych” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (2011–2013, nr 2011/01/N/HS3/03273), „Wyznaczniki dyskursu scenistycznego w etnologii na przykładzie materiałów Polskiego Atlasu Etnograficznego” (2012–2013), „Znaczenie Międzyuczelnianych Obozów Etnograficznych dla rozwoju metodologii badań etnograficznych” (2013–2014), „Maria Znamierowska-Prüfferowa wobec dyskusji o programie nauczania etnografii” (2014–2015) oraz „Świadkowie historii. Biografie naukowe polskich etnografów i etnologów starszego pokolenia” (2015–2016) finansowanych przez Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za pomoc okazaną w trakcie pisania artykułu dziękuję Tarzycjuszowi Bulińskiemu oraz Lisie Gottschall.

see elements of this discourse, that is: (1) the process of improvement of research tools, as a kind of moral obligation; (2) shifting the focus from the content of data collected on the fact of collecting them; (3) transparency of anthropological practices binding with partial researchers non-*reflexivity*; (4) the need to exercise control over researchers and train them in self-control.

Keywords: Vilém Flusser, apparatus, functionary, media studies, questionnaire, fieldwork.

Refleksja metodologiczna w antropologii dotyczy najczęściej kwestii poznania, procedur, metod i technik prowadzenia badań czy wreszcie kategorii opisu oraz sposobów budowania wiedzy (por. Brocki 2008; Buliński, Kairski 2011; Kaniowska 1999; Paluch 2012). Przy tym rzadko kiedy zdarza się, by większą uwagę poświęcano środkom technicznym, wspomagającym badania terenowe i opracowywanie materiałów, takim jak: kwestionariusze, dyktafony (dawniej magnetofony i fonografy), aparaty fotograficzne, kamery, indeksy, katalogi czy szafy kartotekowe. Problematyzacji podlegają najczęściej materiały będące wynikiem ich użycia, a i w tym wypadku uprzywilejowuje się treść zapisów.

Niedostatki medialnej refleksywności

Jeśli chodzi o nagrywanie dźwięku, to ukazały się wprawdzie opracowania poświęcone technologicznemu aspektowi wykorzystania w terenie urządzeń rejestrujących (Brady 1999; Makagon, Neumann 2008), jednakże większym zainteresowaniem antropologów wydają się cieszyć audiosfera czy kulturowe sposoby przeżywania i rozumienia zjawisk akustycznych (por. Stanisz 2014). Namysł nad znaczeniem i uwarunkowaniami epistemologicznymi płynącymi z użycia mediów podczas badań ma raczej charakter okazjonalny (Jakimowicz 2014) i nie dedykuje mu się jakichś osobnych, pogłębionych studiów. Ten, jeśli już się pojawia (Goody 2012: 96–103), pozostaje bez wyraźnego odzewu. O wiele większe osiągnięcia w problematyzacji wskazanych kwestii mają, co zrozumiałe, folklorysty i etnomuzykolodzy (por. Jackowski 2003, 2011, 2014), a przede wszystkim medio- i kulturoznawcy (por. Walewska 2015) ześrodkowujący uwagę na samym medium jako fenomenie kulturowym. Dostrzegają oni przy tym prześladowany, z różnym natężeniem, badania etnograficzne i antropologiczne „brak medialnej refleksywności” (Nacher 2012: 3).

Sytuacja przedstawia się nieco odmiennie w wypadku fotografii i filmu, które, jako media o większej „widoczności” i użyteczności, w dyskursie antropologicznym doczekały się pogłębionej refleksji. Fotografia jako narzędzie dogodne dla dokumentacji i systematyzacji ras ludzkich oraz innych kultur na dobre za gościła w antropologii w ostatnich dekadach XIX wieku. Zgodnie z panującym podówczas paradygmatem naukowo-realistycznym wykonywanie zdjęć, a zatem produkowanie statycznych obrazów, nie było problematyzowane. Fotografia trak-

towana jako bezpośrednie źródło danych (Scherer 1992) była zwyczajnie „wykorzystywana do identyfikacji i definicji nowych przedmiotów wiedzy, do kategoryzowania nowych okazów” (Edwards 2014: 38). Przykładem na co jest choćby zestandaryzowana przez Johna Lampreya fotografia antropometryczna służąca *de facto* kontroli społecznej (Pultz 1995: 20–26). Z czasem dostrzeżono konwencjonalność i ograniczenia tego medium, odsłaniając jednocześnie brak neutralności reprezentacji i subiektywizm badaczy odpowiedzialnych za powstawanie zdjęć (Olechnicki 2003: 30–60). W obopólnym zespoleniu medium i dyscypliny naukowej, jak zauważa Christopher Pinney (2011), problematyczna okazała się nie tylko fotografia, ale i antropologia. Różne przypadki fotografii etnograficznej, oprócz pozowania i ustawiania zawartości kadru, manipulacji obrazem czy fragmentaryzacji przedstawianej rzeczywistości, ujawniły także istnienie meta-kontekstowych struktur kształtujących znaczenie tego, co pokazywane. Dostrzeżenie roli władzy „naukowego spojrzenia” w tworzeniu reprezentacji Innych czy też zdanie sobie sprawy z przemocowego charakteru relacji prowadzącej do wykonywania zdjęć istotnie wpłynęły na sposób praktykowania antropologii i wykorzystywania w terenie aparatów bądź kamer. Obecnie fotografia etnograficzna jest wykorzystywana jako narzędzie afirmacji tożsamości społeczności lokalnych albo jako (o)środek dekonstrukcji pierwotnie związanych z nią znaczeń i działań kolonialnych (Pinney 2011: 132–140). Stała się także przyczyną pobudzenia i pogłębiania refleksyjności samych badaczy oraz nieujednoznaczniania naukowych praktyk użytkowania (Pink 2009). Na gruncie tak zorientowanej antropologii fotografię wykorzystuje się również do snucia społecznych biografii rzeczy oraz rekonstruowania i śledzenia praktyk kulturowych (Kubica 2013).

Ze względu na przemysłowy charakter produkcji, złożoność, wysoki stopień zaawansowania technologicznego oraz stosunkowo późny czas wynalezienia aparatu fotograficznego, kamery i urządzenia rejestrujące dźwięk traktowane są jako oczywiste media. Rzecz ma się nieco inaczej w wypadku pisma i druku, które za sprawą naturalizacji i stopnia upowszechnienia mają pośledniejszą rangę. Wydają się też mniej skomplikowane. Tym samym ich problematyka w obrębie namysłu metodologicznego nad poznaniem antropologicznym ogranicza się przede wszystkim do notatek terenowych (Sanjek 1990). W wypadku kwestionariuszy większe znaczenie przywiązuje się do sposobu formułowania zawartych w nich pytań, porządkowania i łączenia poruszanych w nich kwestii aniżeli do samej formy, jaką kwestionariusze przybrały, czy też sposobów, w jaki posługiwanie się nimi porządkuje pracę terenową. Teoretyków interesuje przede wszystkim sposób, w jaki kwestionariusze odzwierciedlają stopniowo zmieniające się paradygmaty badawcze, co pozwala odtwarzać rozwój myśli metodologicznej w antropologii (por. Urry 1972; Jasiewicz 2011: 131–139, 166–169, 206–207). Dla praktyków ważny jest użytek, jaki można uczynić z kwestionariuszy, liczą się dla nich stawiane pytania i oczekiwane odpowiedzi, po których spodziewają się konkretnych informacji (por. Kamocki 1953). Nie ma jednak jakiegoś szczególnego

zainteresowania technologią naukową, jaką bez wątplenia są kwestionariusze. Brak ten należy uznać za znaczący.

Refleksja metodologiczna i epistemologiczna wokół kwestionariuszy sytuuje się zupełnie inaczej. Należy je bowiem postrzegać jako organizujące myślenie o świecie listy pytań (Goody 2011), których geneza wykorzystania w celu badań etnograficznych i opisu wybranych grup społecznych jest sprzęgnięta z porządkiem administracyjnym (Goody 2006: 169–173). Uzyskiwane dane i budowana na ich podstawie wiedza w okresie kolonialnym służyły efektywniejszemu sprawowaniu władzy (Smith 1985; Driks 2001: 107–123, 149–227). Ale i bez tego kontekstu posługiwanie się kwestionariuszami może prowadzić do formowania reifikujących przedstawień podmiotów włączanych w proces badawczy (Wróblewski 2015). Nie powinny być też one ujmowane samoistnie, ponieważ stanowią jeden z wielu elementów składający się na ciąg urządzeń, procedur i praktyk prowadzących do wywoływania, gromadzenia, obrotu i przetwarzania danych. Kwestionariusze są jednym z wielu aparatów jednocześnie wykorzystywanych przez antropologów. Ich znaczenia i funkcje powinny być rozpatrywane w kontekście systemów porządkowania informacji czy usprawniających je urządzeń materialnych takich jak szafy kartotekowe, katalogi i indeksy; albo też, patrząc ogólniej, w kontekście instytucjonalnym – poprzez badanie sposobów organizowania i działania archiwów etnograficznych (por. Hill 1993; Platt 2012; Stoler 2009; Tagg 2011). Tu jednak, z konieczności, zajmować się będziemy tylko kwestionariuszami.

Niniejszy artykuł stanowi rozpoznanie mające, choćby częściowo, wypełnić wskazaną lukę. Perspektywa antropologiczna do opisu i analizy narzędzi takich jak kwestionariusze okazała się jak dotąd niewystarczająca. Warto zatem wykorzystać w tym celu kategorie teoretyczne wypracowane na gruncie medioznawstwa. Te bowiem znakomicie łączą sygnalizowany brak, znosząc niedowład teoretyczny antropologii. W medioznawczej analizie praktyki terenowej warto wykorzystać koncepcję Viléma Flussera² opisującą związki dynamicznie rozwijających się technologii komunikacyjnych z doświadczeniem percepcyjnym człowieka i konstruowaną przez niego wiedzą. Osią tej teorii jest pojęcie aparatu, które nie tylko dobrze tłumaczy działanie kwestionariuszy etnograficznych w kontekście dyscypliny naukowej, ale także pozwala umieścić je pośród innych narzędzi intelektualnych wytwarzanych przez posługujących się nimi badaczy.

Pojęcie aparatu najpierw przywodzi na myśl urządzenie służące do wykonywania zdjęć, niemniej u Flussera ma ono dużo szersze znaczenie i z powodzeniem daje się odnosić do innych narzędzi, urządzeń czy ich wzajemnych związków, a wręcz ich zazębiania się. Kwestionariusz, z perspektywy archeologii mediów, w swej analogowej i jakże archaicznej postaci wydaje się proto- lub paleoaparatem. Względem bardziej zaawansowanych aparatów surowość jego formy może być myląca. Niemniej o zasadności takiego rozpoznania upewnia łatwość, z jaką

² W pracy wykorzystano drugie (Flusser 2015), zmienione wydanie *Ku filozofii fotografii* (Flusser 2004). Oba tłumaczenia przygotował Jacek Maniecki.

kwestionariusze dają się łączyć z innymi urządzeniami, przez co ujawniają istnienie nadrzędnego programu organizującego ich funkcjonowanie. Przyglądanie się tego rodzaju narzędziom terenowym, choćby były obecnie zarzucone lub marginalizowane w praktyce antropologicznej, przynosi pewną korzyść. W porównaniu ze współcześnie wykorzystywanymi, najbardziej aktualnymi i nowoczesnymi narzędziami łatwiej jest dostrzec ideologię osnutą wokół zarzuconych lub wychodzących z użycia mediów. Ideologia kryjąca się za tym, co aktualnie wykorzystywane, i towarzyszącymi im praktykami, traci na ostrości. W tym względzie jako antropolodzy powinniśmy ostrożniej podchodzić do kategorii sprawczości czy refleksyjności, które tak chętnie sobie przypisujemy.

Kwestionariusze zostaną tutaj omówione na przykładzie badań etnograficznych prowadzonych w okresie od 1945 roku do późnych lat 70. na terenie Polski. Dla ujednoczenia wyводу zostaną wykorzystane przede wszystkim dyrektywy, instrukcje i wskazówki zawarte na kartach kwestionariuszy opracowanych na potrzeby Polskiego Atlasu Etnograficznego (PAE). Należy zaznaczyć, że nie odbiegają one od kwestionariuszy wykorzystywanych w innych badaniach. Struktura tego narzędzia odznacza się znaczną stabilnością, a sposób posługiwania się nim miał prowadzić do generowania względnie zestandaryzowanych i dających się porównywać odpowiedzi rozpisywanych według kolejności z listy zagadnień do poruszenia. Kwestionariusze i powstałe na ich podstawie notatki terenowe, transkrypcje i inne zapisy nie odzwierciedlały porządku, toku, a także atmosfery rozmowy prowadzącej do uzyskania informacji. Zgodnie z panującym wówczas paradygmatem badaczy w mniejszym stopniu miało interesować nawiązywanie z ludźmi długotrwałych relacji (na co obecnie kładzie się nacisk) aniżeli wywoływanie i gromadzenie informacji.

Aparat, czyli delegowanie biowładzy

Biowładza etnografii polegająca na prawie zadawania pytań (Wróblewski 2016) realizuje się poprzez wpisany do kwestionariusza program badawczy. Rozciąga się zatem nie tylko na jednostki i grupy poddane badaniom, lecz także na samych antropologów. Tę formę uzależnienia opisywał Vilém Flusser, gdy w swojej teorii mediów zwracał uwagę na relacje między aparatami, ich użytkownikami a stopniowymi przemianami organizacji społeczeństwa, to znaczy przejściem od społeczeństwa przemysłowego do poprzemysłowego. Podkreślał tę różnicę, zauważając: „przed rewolucją przemysłową to człowiek był otoczony narzędziami, po rewolucji to maszyna jest otoczona ludźmi” (Flusser 2015: 62). Aparat fotograficzny uczynił Flusser modelowym aparatem, który zdefiniował lapidarnie jako „narzędzie naśladujące myślenie” (Flusser 2015: 147), za którym w dodatku „kryją się interesy i określone zamiary” (Flusser 2015: 63). Ponadto aparaty są „produktami stosowanych tekstów naukowych” (Flusser 2015: 49), a zatem ich powstanie

i wyodrębnienie spośród innych narzędzi stało się możliwe dzięki procesowi akumulacji wiedzy organizującej sposoby wytwarzania i określającej możliwe zakresy wykorzystania. W wypadku działania aparatów przełożenie teorii na praktykę ma fundamentalne znaczenie, określa bowiem ich przeznaczenie.

Pojawienie się aparatów wieńczy – na chwilę obecną – wielowiekowy proces rozwoju sztucznych przedłużeń człowieka (McLuhan 2004). Narzędzia – jak przekonuje Flusser – stanowiły pierwszy etap, miały bowiem przez wzgląd na swe funkcjonalne podobieństwo naśladować działalność ludzkich organów; wraz z rozwojem gospodarek i przechodzeniem od manufakturowej organizacji pracy do formy zaawansowanej, jaką jest produkcja przemysłowa, wykształciły się maszyny. Te z kolei stanowią następne stadium rozwoju, gdyż są to narzędzia, które przestały ograniczać się do naśladownictwa, a w ich konstrukcji wykorzystano wiedzę naukową będącą determinantą dalszych ulepszeń (Flusser 2015: 62). Aparaty wieńczą ów ciąg. Nie tylko „formują, naśladowują ludzkie organy”, ale „pochodzą z zespołu przemysłowego” i „choć są efektem przemysłu, wskazują poza ten zespół ku społeczeństwu postindustrialnemu” (Flusser 2015: 63). Dopelniające się w nich połączenie funkcji narzędzi i maszyn wynika przede wszystkim z dodatkowej zmiany, jaka na przestrzeni XX wieku zaszła w sposobie wyrażania myśli. Dominująca dotychczas forma myślenia linearnego zaczęła ustępować myśleniu liczbowemu z właściwą mu dążnością do kwantytatywności i kalkulacji. Reprezentacja liczbowa, a także budowane za jej pomocą bieżące opisy społeczeństwa są silnie powiązane z formami organizacji administracyjnej, (tele)komunikacyjnej, giełdowej i wieloma innymi (por. Chancellor 2001; Ifrah 2006; Levinson 2006; Manovich 2006). Aparaty opierają się zatem nie na bezpośrednim sensie i znaczeniach, ale na arbitralnych symbolach składających się na język programów regulujących ich funkcje i możliwości działania. Duże znaczenie tego faktu wynika stąd, że aparaty „nie mają zamiaru zmieniać świata, lecz jego znaczenie” (Flusser 2015: 64), a co za tym idzie – dokonywane przez nie operacje dotyczą przede wszystkim charakteru symboli nadpisanych nad zjawiskami i rzeczywistością. Wszzechogarniającą naturę aparatu, z właściwą mu zdolnością zawłaszczania i przekształcania, oddał Flusser w jeszcze jednej obserwacji:

jest to złożona zabawka, tak złożona, że bawiący się nią nie potrafią jej przejrzeć; jej gra polega na łączeniu symboli zawartych w jej programie, przy czym program ten został wprowadzony przez metaprogram, a rezultatem gry są kolejne programy (Flusser 2015: 71).

Piotr Zawojski w komentarzu do *Ku filozofii fotografii* zwraca uwagę, że teoria tam przedstawiona to próba „wykładni przemian kulturowych determinowanych rozwojem kompleksu techniczno-technologicznego” (Zawojski 2015: 21). W jego przekonaniu „aparaty są urządzeniami niebezpiecznymi jako narzędzia tworzące i podtrzymujące model komunikacji dyskursywnej, która z natury rzeczy podporządkowuje sobie jej uczestników” (Zawojski 2015: 29). Typowe dla społeczeństw wysoce zhierarchizowanych media dyskursywne „stanowią nie tylko narzędzia

legitymizacji narzuconego porządku, lecz przede wszystkim jednokierunkowe pasmo przesyłania informacji niepodlegających krytycznej ocenie i odpowiedzi” (Zawojski 2015: 28). Będące rezultatem gry między użytkownikiem/funkcjonariuszem a metaprogramem aparatu kolejne programy nie tylko przyczyniają się do zakrywania świata symbolami, ale także służą podtrzymaniu i reprodukcji obowiązującego porządku. Mają one zatem właściwości konserwujące dla dyskursu.

Odniesienie powyższych spostrzeżeń do świata nauki oznacza, że wykorzystywane w obrębie poszczególnych dyscyplin aparaty będą służyć przede wszystkim przedłużeniu dominującego paradygmatu, a budowane przy ich wykorzystaniu teorie rzadko kiedy kwestionują obowiązujące w tych dyscyplinach logiki wytwarzania wiedzy. Podobne prawidłowości dotyczą innych aparatów niejako przenikających i okalających populację, są nimi dla przykładu „aparaty dystrybucji (...), aparaty przemysłowe, reklamowe, polityczne, ekonomiczne, administracyjne i inne” (Flusser 2015: 129). Na podstawie swoich obserwacji funkcjonowania poszczególnych aparatów i ich wzajemnych zależności Flusser stwierdził, że program aparatu przekracza możliwości i kompetencje funkcjonariusza (Flusser 2015: 67). Wiąże się to ze sposobem organizacji społeczeństwa postindustrialnego, którego metody komunikowania są zapośredniczone i w różnym stopniu mediatyzowane, co prowadzi do komplikacji sposobów kodowania przekazu. Językowe formy opisu zostają podporządkowane innym formom zarządzania opartego na rozwiązaniach wypracowanych na podstawie reprezentacji liczbowej i logiki działania instytucji. Społeczeństwa te są zdominowane „przez technologię, która wyemancypowała się tak bardzo, że uzależniła od siebie człowieka” (Zawojski 2015: 26), czyniąc sprawowanie biowładzy bardziej efektywnym i niebudzącym wątpliwości.

Niepozorność ta utrudnia możliwość przeniknięcia struktury raz uruchomionego aparatu, którego użytkownik stopniowo staje się funkcjonariuszem; ten zaś to „dodatek do maszyny zaprogramowanej według skomplikowanego algorytmu narzuconego przez nią człowiekowi” (Zawojski 2015: 24). Dzieje się tak, ponieważ „aparaty zmierzają do wessania ludzkich zamiarów” (Flusser 2015: 93). Do własnych celów pożytkują działania osób zajmujących się ich obsługą, włączając je w obręb funkcji metaprogramu.

Dla Flussera nie tylko fotograf był takim funkcjonariuszem. Widział wśród nich zarówno pracowników administracji, jak i inteligentów, przedstawiciele wolnych zawodów – kompozytorów, architektów, malarzy, lekarzy i innych. Pisząc o fotografii, równie dobrze mógł mieć na myśli etnografa czy antropologa, który „nie pracuje, ale coś robi: wytwarza, opracowuje i gromadzi symbole” (Flusser 2015: 64). A zatem jest jednym z tych ludzi, którzy od wieków

wytwarzali przy tym przedmioty: książki, obrazy, partytury, bilanse, plany – przedmioty, które nie były zużywane, lecz służyły jako nośniki informacji, czytano je i oglądano, grano nimi, liczone je, podejmowano na ich podstawie decyzje. Nie były celem, lecz środkiem. Obecnie ten

rodzaj działalności przejęły aparaty. Wytworzone w ten sposób przedmioty informacyjne stają się coraz bardziej dalekosiężne (Flusser 2015: 64).

Badacz terenowy posługujący się kwestionariuszem, dokonujący zapisu obserwowanych zjawisk lub transkrypcji przeprowadzonych rozmów niczym nie różni się od osób odpowiedzialnych za powstawanie wymienionych rzeczy. On także wytwarza nośniki informacji. Stanowi pomost między minionym światem narzędzi i maszyn a przyszłością, w której coraz doskonalsze aparaty zaczną się obywać bez biologicznego komponentu. Już teraz jego pracę wspomagają coraz doskonalsze i „inteligentne” narzędzia, takie jak cyfrowe rekordery, programy do rozpoznawania głosu czy inne komputerowe programy wspomagania analizy danych jakościowych (np. Atlas.ti, CAQDA, EdEt, HyperRESEARCH, MaxQda, NVivo7, QDAminer).

Praktyki oporu związane z takim stanem rzeczy, choć nie niemożliwe, polegają na prowadzeniu swoistej gry z aparatem wymierzonej w sterujący nim program. Niemiecki medioznawca – Dieter Mersch – komentując koncepcje czeskiego filozofa, podkreślał konsekwencje wynikające z przyjęcia takich założeń. Wskazywał, że to aparat „trenuje w odpowiedni sposób swojego użytkownika” (Mersch 2010: 146), by możliwie efektywnie wykonywał powierzone mu zadania, ponadto programy, którymi opatrzone są aparaty, „determinują swoich aktorów, a nie odwrotnie” (Mersch 2010: 146). Spostrzeżenia płynące z zaprezentowanego ujęcia z powodzeniem da się odnieść do antropologii.

Funkcjonariusz: ciało oddelegowane

Wypada zatem skupić uwagę na roli odgrywanej przez ludzi, którzy „działają jako funkcyjni aparatów” (Flusser 2015: 63). Co ważniejsze, każdy funkcjonariusz „tkwi wewnątrz aparatu spleciony z nim” (Flusser 2015: 66). Mogłoby się wydawać, że przyrząd, za pomocą którego wykonujemy fotografie, to mniejsze lub większe pudełko, po które sięgamy w dowolnej chwili i które równie łatwo możemy odłożyć. Aparat wszakże nie ogranicza się do jednego urządzenia, jeśli jest osadzony w gęstym splocie różnorako usytuowanych elementów dyspozytywu gwarantujących jego sprawne działanie, a przez to realizację programu.

Antropolog (podobnie jak fotograf wpisany w aparat gazety, która zamawia u niego zdjęcia) jest wpleciony w przekraczający go aparat dyscypliny naukowej z właściwym jej porządkiem orzekania o rzeczywistości i generowania „prawdy”. Kwestionariusz, jakim badacz posługuje się w terenie, zawiera nie tylko listę pytań, które będzie zadawał Innym czy skierowaną do niego instrukcję ze wskazówkami co do pożądaných efektów powierzonego mu zadania, lecz jest on przejściową materializacją aparatu, w jaki badacz został wprzęgnięty, a którym są właśnie badania terenowe, a także proces generowania i opracowywania materiałów. Antropolog okazuje się funkcjonariuszem używającym własnego ciała i myśli po

to, by zgromadzić dane niezbędne do wypełnienia dyskursu. Jest on cierpliwym zbieraczem banałów, marginaliów, rewelacji i tych wszystkich cacek, które jako „antropologiczne drobiazgi” (Coetzee 2009: 27) uspoją tkana narrację o Innym. Zadaniem antropologa jest nie tylko postawienie pytań, wysłuchanie odpowiedzi i zapisanie spostrzeżeń, co sytuuje go pośród tych, którzy „generują materiały do wypełnienia dyskursu” (Coetzee 2009: 36); antropolog to nie tylko ktoś, kto wypełnia materiały, to przede wszystkim ktoś, kto musi je wypełnić, to także ktoś, kto powinien je opracować. To swoista zgrzebność etnografii.

Praca terenowa nie jest łatwa, wymaga wiele wysiłku, doświadczenia, umiejętności komunikowania się z ludźmi, uważności, a także sprytu. Antropolog, podobnie jak jego rozmówcy, nie jest bezwolny. Szczególnie zdolnym było dane zakosztowanie „glorii terenowców” (Sokolewicz 2011: 309), choć ta nie umniejszała uciążliwości „babskiej roboty” – jak określił badania terenowe Lévi-Strauss (Lévi-Strauss, Eribon 1994: 55). Praca ta miała przede wszystkim dostarczyć tak bardzo pożądaných ułomków i drobin, z których tka się antropologiczny dyskurs. Etnografowie są rzemieślnikami tego fachu, a przez to funkcjonariuszami aparatu. W minionym stuleciu pełnym nieraz gwałtownych zdarzeń i daleko idących przemian otaczającej rzeczywistości starali się spełniać „obowiązek ochrony”, „wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa uratować jeszcze to, co się da” (Znamierowska-Prüferowa 1947: 8), to jest resztki kultury typu ludowego, nie głowiąc się zbytnio tym, kiedy i kto opracuje tak gorączkowo gromadzone materiały. Jak sumiennie realizowano program napędzający antropologiczny dyskurs, znajdujący swe konkretyzacje w rozmaitych kwestionariuszach, świadczy ilość archiwów etnograficznych rozsianych na terenie Polski w skansenach, muzeach, instytucjach badawczych czy ośrodkach akademickich. Znamieniem przemożności aparatu może być choćby skala przedsięwzięcia, jakim okazał się PAE, liczący około sto tysięcy stron dokumentów (pomieszczonych w 400 teczkach, 56 skrzynkach, a także 2 800 kwestionariuszach-notatnikach, mapach i 12 000 fotografii; Pieńczak 2011: 47–48), a którego opracowywanie trwa nadal. Na przełomie lat 40. i 50. projektowano – analogicznie do planów reedycji *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga – że prace badawcze PAE miały się skończyć w ciągu kilku, góra kilkunastu, lat, następnie chciano, by publikacja wyników nastąpiła wraz z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. Plany te pokrzyżowały komplikacje organizacyjne i finansowe (Drozd-Piasecka 2006: 116), uniemożliwiające najpierw sprawne przeprowadzenie badań, a później ich opracowanie czy wreszcie publikację kolejnych zeszytów atlasowych, co przesądziło o przygotowaniu i publikacji książkowych komentarzy do atlasu.

Choć ujęcie to godzi w przekonanie o sprawczości antropologa, to nie znosi go całkowicie. Wprawdzie „kwestionariusz jest ważną pomocą w prowadzeniu badań – ale nie może zastąpić inwencji badacza i jego metod postępowania w terenie” (Gajek 1969a: 5). W terenie badacz jest podmiotem niezależnym w takim stopniu, w jakim pozwalają na to okoliczności zarówno zewnętrzne (ludzie, których spo-

tyka, warunki, w których pracuje³), jak i wewnętrzne (emocje, przekonania, kompetencje, zahamowania, zinternalizowane kulturowe i ideologiczne uwarunkowania). Pozornie może się wydawać, że w terenie antropolog zachowuje się, działa i reaguje w sposób „naturalny”, czyli niezdeterminowany. Niemniej jego postępowanie zależy nie tylko od norm i kodów komunikacyjnych eksplorowanych społeczności, ale także od jego bagażu kulturowego, na który składa się zarówno to, co pozaprofesjonalne, jak i to, co zawodowe. Ujęcie takie w pewnej mierze redukuje antropologa do roli inteligentnego przedłużenia aparatu, swoistego bio-komponentu, którego praca jest przewidziana programem i służy optymalizacji i doskonaleniu tak działającego układu. Antropolog za przyczyną przebytego treningu nie tylko realizuje uwewnętrznioną postawę ciekawości i skuteczności⁴, lecz także operacjonalizuje dyrektywy zawarte w kwestionariuszu, przystosowując je do warunków panujących w terenie. Dzieje się tak, ponieważ „aparaty ulepszają się dzięki społecznemu sprzężeniu zwrotnemu” (Flusser 2015: 110). Sprzężenie owo pozwala się dostosowywać badaczowi do otaczających go warunków, łącząc harmonijnie realizację programu z doprecyzowywaniem go.

Nietrudno zatem dojrzeć, w nieco pesymistycznym ujęciu kondycji ludzkiej Flussera, intuicję wskazującą na ukryte działanie antropologicznego programu, który dyscyplinuje swoich funkcjonariuszy. Jako o habitusie pisał o tym James Clifford:

habitus dyscypliny podtrzymywany był wokół ucieleśnionej działalności związanej z badaniami terenowymi: pozbawiony płci i rasy, nieaktywny seksualnie podmiot intensywnie nawiązywał

³ „Zbadać” to znaczy postawić pytanie na temat podany w kwestionariuszu w takiej formie, jaką dyktują warunki: „badacz terenowy, залеzenie od sytuacji i od osobowości informatora, powinien formułować pytania zrozumiałe dla informatora, tak aby na ich podstawie mógł sam dać w sposób **odpowiedzialny** odpowiedź” (Gajek, Olesiejuk 1975: XIV).

⁴ Normatywny wymiar określający pożądaną postawę antropologa, której probierzem jest efektywność, oddaje instrukcja: „czasem jednak i tak bywa, że krajoznawca nie umie się zabrać do pracy. Przychodzi z wielkim arkuszem papieru, rozkłada kwestjonariusz i z surową miną, jakby urzędowo zabiera się do wypytywania. Tak nie należy czynić. Trzeba sobie najpierw przychylnie usposobić wieśniaka, pogadać z nim o tem i o owem z jego życia, a przytem przekonamy się, czy wiele i chętnie będzie on mógł nam opowiedzieć. Z chwilą, gdy się przekonamy o wartości naszego informatora, należy go poprosić o chwilę rozmowy na temat pytań zawartych w kwestjonariuszu (...). Cała więc sztuka polega na umiejętności wyszukania dobrego informatora i nawiązaniu tych sympatycznych nici, które łączą ludzi w szczerą, życzliwą rozmowę. A warto sobie zadać trochę trudu. Chcemy bowiem poznać (...)” (Kwestjonariusz 1936: 11). Na poziomie ideacyjnym powyższe wskazówki odwołują się do klasycznych cnót (szlachetności, przyjaźliwości i uczciwości), jakie antropolog powinien zinternalizować, by ze znanstwem realizować powierzone mu zadanie. Nie wadzi to wszakże schizofrenicznej dwoistości kierujących nim motywacji rozpiętych między niewinnością a interesownością. Jasno określona konieczność „przychylnego usposobienia sobie wieśniaka”, dokonująca się pod pozorem sympatii (autentycznie przeżywanej w „szczerą, życzliwą rozmowę”), znamionuje spryt badacza i umiejętność radzenia sobie. Może być postrzegana jako pewien rodzaj wyrachowania, zawodowego łgarstwa czy samooszukiwania się (Fine 2010: 89–95; Wróblewski 2014: 164–165, 170–171), sankcjonowanych uprawianiem nauki (Libera 2015: 34).

kontakty (przynajmniej na poziomie hermeneutycznym/naukowym) ze swoimi interlokutorami. Nawet jeśli rzeczywiste doświadczenia w terenie odbiegały od normy, jeśli tabu czasem było łamane i jeśli habitus dyscypliny podlega dziś otwartej kontestacji, to jego normatywna moc pozostała (Clifford 2004: 160).

Ujmując rzecz paradoksalnie, to nie kwestionariusz służy antropologowi, ale antropolog kwestionariuszowi, ponieważ jakkolwiek swobodne „jego zachowanie jest automatycznym przedłużeniem funkcjonowania aparatu” (Flusser 2015: 111). Dzieje się tak, gdyż „w fotogęście aparat robi to, czego chce fotograf, a fotograf musi chcieć tego, co aparat potrafi” (Flusser 2015: 78). Antropolog – podobnie jak wykonujący zdjęcia – wyposażony w starannie zapięty mundurek⁵, notatnik, ołówek lub długopis, dysponujący niekiedy dodatkowymi narzędziami, takimi jak aparat fotograficzny, kamera czy magnetofon, prowadzi badania, posługując się kwestionariuszem lub jego wspomnieniem w postaci listy zapamiętanych pytań bądź problemów wymagających sprawdzenia. Badania terenowe analogicznie do fotogestu znamionują ograniczenie, są bowiem obarczone wolnością zaprogramowaną. Aparaty mają bowiem tę właściwość, że udaje się im zmieniać zamiar użytkowników na korzyść programu odpowiadającego za ich działanie (Flusser 2015: 92). Antropolog, postrzegając świat, będzie nie tylko rejestrował fakty, lecz także porządkował je w sposób zapośredniczony dyskursem⁶, którego najlepszą egzemplifikacją jest właśnie kwestionariusz. Ten bowiem

jest zbiorem pytań związanych tematycznie, na które badacz zobowiązany jest odpowiedzieć na podstawie wywiadów przeprowadzonych z mieszkańcami wsi oraz własnych spostrzeżeń poznaczonych podczas badań (Bohdanowicz, Szymański 1985: 126).

Może on wprawdzie czynić spostrzeżenia wykraczające poza ramy zadanych mu kategorii, jednakże opis każdorazowo będzie porządkował według wcześniej przyjętego klucza odpowiedzi, ponieważ „badacz w terenie opisuje indywidualne fakty kulturowe, a nie potwierdza lub neguje uogólnione typy wymienione w kwestionariuszu” (Gajek 1969b: 17). Wszystko, co nadprogramowe, ujmie w ramach „dodatkowych uwag”. Skrętnie odnotowane obserwacje składać się będą na wielkie powtórzenie dyskursu inności. Ten bowiem poprzez indeksowanie anomalii

⁵ „Mundury” antropologów z czasów kolonialnych, na równi z ubranymi turystycznie etnografami, uśmiechającymi się na starych zdjęciach, to elementy sztafazu podróźniczego czy wręcz habitusu (Clifford 2004: 161–165). Stanowią one figurę fantazmatu wiążącego się z immanentną dla przedstawicieli omawianej dyscypliny naukowej „militarną dyspozycyjnością” (Żerkowski 2015: 156–157, 160–161). Mundur jako fetysz jest też nieobojętny dla znaczeń, jakie dają się powiązać z praktyką terenową, o jego oddziaływaniu na noszących pisano wielokrotnie (Freidländer 2011; Littell 2009; Theweleit 2015).

⁶ „Obok opisów – pożądane rysunki, szkice, plany, fotografie. W opisach nie powinno być żadnych własnych interpretacji – tylko ściśle stwierdzenie faktu. (...) Odpowiedzi na poszczególne punkty kwestionariusza należy podawać w takiej kolejności, jak są wymienione w kwestionariuszu, pisząc **wyraźnie**, (...) i zaopatrując każdą odpowiedź w liczbę, odpowiadającą liczbie pytania w kwestionariuszu” (Wskazówki b.d.: 1).

doprowadza do ich włączenia we własny obręb. Rozszerzając domenę wiedzy, jaką stanowi, normalizuje wszystko to, co dotychczas uchodziło za osobliwe, szczególnie na płaszczyźnie symbolicznej. Konstruowanie wiedzy poprzez zbadanie, zarejestrowanie, wpisanie do tabeli i wypełnienie treścią służy oswojeniu. Wprowadzenie zjawisk zarówno typowych, jak i anormalnych do dyskursu poprzez ich opis wynika z robotyzacji gestów (Flusser 2015: 128–129).

Automatyzacja czyni prawomocnymi działania antropologa także w tym względzie, ponieważ została przewidziana procedura. „Badacz ma prawo i naukowy obowiązek czynić samodzielne obserwacje i zapisy nie objęte pytaniami kwestionariusza, który przecież nie wyczerpuje wszystkich możliwości, jakie nasuwa badana rzeczywistość” (Zasady 1956: 14), a wręcz „zagadnienia sformułowane w postaci pytań, zawierają w sobie oczekiwanie na alternatywną odpowiedź” (Gajek 1969a: 4). Co więcej, spostrzeżenia „nie objęte kwestionariuszem, można notować w miarę czasu, nie może się to jednak dziać kosztem pytań zawartych w kwestionariuszu” (Kwestionariusz 1953: 3), przy czym „należy pamiętać, iż brak tego rodzaju notatek nie świadczy pozytywnie o przygotowaniu naukowym badacza, ani o jego twórczej postawie badawczej” (Gajek 1964: XVII), ale gdy już się takie adnotacje pojawią, to „w tych samodzielnych obserwacjach zarysowuje się indywidualna i samodzielna postawa naukowa badacza” (Zasady 1956: 14). Otwarcie się na tę ewentualność sprawiło, iż

badacz terenowy (a nie zbieracz) musi się zgodzić z tym faktem, że istnieje jeszcze ogromna ilość faktów kulturowych, ich typów i odmian nieznanych etnografii. Badacz nie może w żadnym wypadku uważać, że interesują go fakty wymienione i określone w kwestionariuszu, a inne nie. Gdyby tak było, badania straciłyby swój sens (i urok) (Gajek 1969a: 4).

Obowiązek rejestrowania zjawisk, zarówno przewidzianych w kwestionariuszu, jak i nieoczekiwanych, został podporządkowany podtrzymaniu trwałości dyskursu antropologicznego, którego wyznacznikiem przedmiotowym niewzruszenie pozostaje opis Innego.

Wskazanie tych dwóch pozornie osobnych, acz dopełniających się aspektów pracy terenowej, uzmysławia położenie, w jakim znajduje się antropolog jako wykonawca planu badawczego. Jest on przede wszystkim funkcjonariuszem, zajmuje się obsługą powierzonego mu aparatu, w działanie którego został zarazem wprzęgnięty, i ma za zadanie realizować przewidziany nim program. Jako komponent niezbędny, by to wszystko działało – poprzez wykonywanie dyrektyw zawartych w kwestionariuszu i korygowanie ich względem okoliczności – został on dodatkowo skrępowany powinnościami, które ograniczają pole manewru w terenie.

Wnioski

Wykorzystanie pojęć wypracowanych na gruncie medioznawstwa do opisu praktyk terenowych antropologów i wykorzystywanych przez nich narzędzi, takich jak kwestionariusze, nie tylko pozwala na rzeczywistą zmianę perspektywy, ale także wydobywa te ich elementy, które umykały z pola widzenia teoretyków i metodologów. W konsekwencji należy podkreślić samo dowartościowanie materialnych komponentów (narzędzi) wykorzystywanych podczas badań. Rzadko kiedy zauważa się, że zmienność tematów i form kwestionariuszy wpisuje się w proces doskonalenia i poprawiania ich działania jako aparatów, za pośrednictwem których manifestują się racjonalność naukowa i warunkowane nią sposoby podchodzenia do rzeczywistości. Ponadto przeniesienie punktu ciężkości z treści (a zatem prawdziwości) gromadzonych danych na sam fakt ich gromadzenia pozwala zerwać z przeźroczyością praktyk antropologicznych.

Tak prezentowane kwestionariusze to przede wszystkim narzędzia służące do generowania materiału mającego wypełnić dyskurs dyscypliny naukowej. Są przy tym pomocne w usprawnianiu działania badaczy poprzez umożliwienie im (samo)kontroli (nad nimi). Wykorzystane ujęcie wskazuje także na konieczność zrewidowania odpowiedzialności antropologów za powodzenie badań (odniesione porażki lub sukcesy). Wprowadzenie do refleksji metodologicznej sprawczych nieludzkich aktorów każe bowiem się zastanowić nad dotychczasowym uprzywilejowaniem podmiotów, jakimi są antropologowie oraz członkowie społeczności, wśród których prowadzą oni badania. Wykorzystane elementy teorii Flussera dostarczają także narzędzi pozwalających krytycznie przyglądać się autotematycznemu dyskursowi produkowanemu przez samych antropologów.

Bibliografia

Publikacje

Bohdanowicz J., Szymański A.

1985 *Polski Atlas Etnograficzny. Podstawy źródłowe, osiągnięcia, perspektywy*, „Etnografia Polska”, t. 29, z. 1, s. 125–128.

Brady E.

1999 *A Spiral Way: How the Phonograph Changed Ethnography*, Jackson.

Brocki M.

2008 *Antropologia. Literatura, dialog, przekład*, Wrocław.

Buliński T., Kairski M. (red.)

2011 *Teren w antropologii. Praktyka badawcza we współczesnej antropologii kulturowej*, Poznań.

Chancellor E.

2001 *Historia spekulacji finansowych*, przeł. L. Stawowy, Warszawa.

- Clifford J.
2004 *Praktyki przestrzenne: badania terenowe, podróże i praktyki dyscyplinujące w antropologii*, przeł. S. Sikora, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa, s. 139–179.
- Coetzee J.M.
2009 *Białe piarstwo. O literackiej kulturze Afryki Południowej*, przeł. D. Żukowski, Kraków.
- Driks N.B.
2001 *Castes of Mind: Colonialism ant the Making of Modern India*, Princeton.
- Drozd-Piasecka M.
2006 *W kręgu Jubileuszu. Kilka refleksji na temat „Polskiego Atlasu Etnograficznego” (1945–2005)*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”, nr 1(8), s. 107–121.
- Edwards S.
2014 *Fotografia. Bardzo krótkie wprowadzenie*, przeł. M.K. Zwierżdżyński, Kraków.
- Fine G.A.
2010 *Dziesięć kłamstw etnografii – dylematy etyczne w terenie*, przeł. J. Banaszczyk i in., [w:] *Etyczne problemy badań antropologicznych*, red. K. Kaniowska, N. Modnicka, Wrocław–Łódź, s. 87–112.
- Flusser V.
2004 *Ku filozofii fotografii*, przeł. J. Maniecki, Katowice.
2015 *Ku filozofii fotografii*, przeł. J. Maniecki, Warszawa.
- Freidländer S.
2011 *Refleksy nazizmu. Esej o kiczu i śmierci*, przeł. M. Szuster, Warszawa.
- Goody J.
2006 *Logika pisma a organizacja społeczeństwa*, przeł. G. Godlewski, Warszawa.
2011 *Poskromienie myśli nieoswojonej*, przeł. M. Szuster, Warszawa.
2012 *Mit, rytuał i oralność*, przeł. O. Kaczmarek, Warszawa.
- Hill M.R.
1993 *Archival Strategies and Techniques*, Newbury Park–London.
- Ifrah G.
2006 *Historia powszechna cyfr*, t. 2, przeł. K. Marczevska, Warszawa.
- Jackowski J.
2003 *Na początku były walki woskowe... O Archiwum Fonograficznym IS PAN*, „Gadki z Chatki. Pismo Folkowe”, nr 1, s. 6–11.
2011 *Rys historyczny dokumentacji fonograficznej, wizualnej i audiowizualnej polskich tańców tradycyjnych, czyli od ołówka, przez fonograf do kamery*, [w:] *Tradycyjny taniec ludowy dawniej i dziś w świetle doświadczeń polskich i norweskich*, red. T. Nowak, Kielce, s. 93–122.
2014 *Zachować dawne nagrania. Zarys historii dokumentacji fonograficznej i filmowej polskich tradycji muzycznych i tanecznych, cz. 1 (przełom XIX i XX w. – do drugiej wojny światowej)*, Warszawa.
- Jakimowicz M.
2014 *Proszę wyłączyć dyktafon... – o milczeniu, wstydzie i kłamstwie w badaniach dotyczących doświadczeń wojennych*, [w:] *Pamięć, pogranicze, oral history*, red. A. Popławska, B. Świtalska, M. Wasilewski, Warszawa, s. 197–208.
- Jasiewicz Z.
2011 *Początki polskiej etnologii i antropologii kulturowej (od końca XVII wieku do roku 1918)*, Poznań.

- Kamocki J.
1953 *Przegląd kwestionariuszy etnograficznych wydanych w języku polskim*, Poznań.
- Kaniowska K.
1999 *Opis – klucz do rozumienia kultury*, Łódź.
- Kubica G.
2013 *Spoleczne biografie zdjęć terenowych, czyli antropologia wizualna archiwalnej fotografii*, „Lud”, t. 97, s. 57–85.
- Levinson P.
2006 *Miękkie ostrze, czyli historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*, przeł. H. Janowska, Warszawa.
- Lévi-Strauss C., Eribon D.
1994 *Z bliska i z oddali*, przeł. K. Kocjan, Łódź.
- Libera Z.
2015 *Antropologia biologiczno-kulturowa i polityka rasowa III Rzeszy w działalności Sektion Rassen- und Volkstumsforschung Institut für Deutsche Ostarbeit*, [w:] *Antropologia i etnologia w czasie wojny. Działalność Sektion Rassen- und Volkstumsforschung Institut für Deutsche Ostarbeit, Krakau 1940–1944, w świetle nowych materiałów źródłowych*, red. M. Maj, Kraków, s. 25–74.
- Littell J.
2009 *Suche i wilgotne. Krótka wyprawa na terytorium faszysty*, przeł. M. Kamińska-Maurugeon, Kraków.
- Makagon D., Neumann M.
2008 *Recording Culture: Audio Documentary and the Ethnographic Experience*, Thousand Oaks.
- Manovich L.
2006 *Język nowych mediów*, przeł. P. Cypriański, Warszawa.
- McLuhan M.
2004 *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, przeł. N. Szczucka, Warszawa.
- Mersch D.
2010 *Teorie mediów*, przeł. E. Krauss, Warszawa.
- Nacher A.
2012 *Rejestracja audio i odtwórczość jako twórczość: efekt fonografu*, „Kultura Współczesna”, nr 1, s. 1–13.
- Olechnicki K.
2003 *Antropologia obrazu. Fotografia jako metoda, przedmiot i medium nauk społecznych*, Warszawa.
- Paluch A.
2012 *W drodze do prawdy – jakiej?*, Wrocław.
- Pieńczak A.
2011 *Specyfika materiałów źródłowych Polskiego atlasu etnograficznego*, [w:] *Etnologiczne i antropologiczne obrazy świata – konteksty i interpretacje. Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Kłodnickiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. H. Rusek, A. Pieńczak, Cieszyn–Katowice, s. 41–61.
- Pinney C.
2011 *Photography and Anthropology*, London.
- Pink S.
2009 *Etnografia wizualna. Obrazy, media i przedstawienie w badaniach*, przeł. M. Skiba, Kraków.

Platt T.

2012 *Between Routine and Rupture: The Archive as Field Event*, [w:] *The SAGE Handbook of Social Anthropology*, vol. 2, red. R. Fardon, O. Harris, T.H.J. Marchand, M. Nuttall, C. Shore, V. Strang, R. Wilson, Los Angeles–London, s. 21–37.

Pultz J.

1995 *The Body and the Lens: Photography 1839 to the Present*, London.

Sanjek R. (red.)

1990 *Fieldnotes: The Makings of Anthropology*, Ithaca–London.

Scherer J.C.

1992 *The Photographic Document: Photographs as Primary Data in Anthropological Enquiry*, [w:] *Anthropology and Photography. 1860–1920*, red. E. Edwards, London, s. 32–41.

Smith R.S.

1985 *Rule-by-Records and Rule-by-Reports: Complementary Aspects of the British Imperial Rule of Law*, „Contributions to Indian Sociology”, nr 1, s. 153–176.

Sokolewicz Z.

2011 „Moje życie naukowe można sprowadzić do próbowania kolejnego klucza z wielkiego pęku, który dała mi teoria poznania”. Odpowiedzi na pytania Zbigniewa Jasiewicza, „Lud”, t. 95, s. 303–354.

Stanisz A.

2014 *Audioantropologia: praktykowanie dyscypliny poprzez dźwięk*, „Prace Etnograficzne”, nr 4, s. 305–318.

Stoler A.N.

2009 *Along The Archival Grain: Epistemic Anxieties and Colonial Common Sense*, Princeton–Oxford.

Tagg J.

2011 *Maszyna archiwizacyjna – lub aparat fotograficzny i szafa kartotekowa*, przeł. K. Pijarski, [w:] *Archiwum jako projekt – poetyka i polityka (foto)archiwum*, red. K. Pijarski, Warszawa, s. 42–55.

Theweleit K.

2015 *Męskie fantazje. Tom 1: Kobiety, przyływy, ciała, historia. Tom 2: Męskie ciała – przyczynek do psychoanalizy*, przeł. M. Falkowski, M. Herer, Warszawa.

Urry J.

1972 „Notes and Queries on Anthropology” and the Development of Field Methods in *British Anthropology, 1870–1920*, „Proceedings of the Royal Anthropological Institute of Great Britain and Ireland”, s. 45–57.

Walewska J.

2015 *Phonograph as a Double Agent: Bronisław Piłsudski's Research on the Native People of Siberia*, „The Acoustic Space Journal”, t. 14, s. 240–252.

Wróblewski F.

2014 *Uwagi o fetyszycacji empatii jako kategorii poznania antropologicznego*, „Lud”, t. 98, s. 157–179.

2015 *Indeksy etnograficzne w polskiej praktyce badawczej XX w.*, „Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia”, nr 1, s. 108–132.

2016 *Kwestionariusze etnograficzne i prawo zadawania pytań*, „Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia”, nr 2, s. 149–176.

Zawojski P.

2015 *Człowiek i aparat. Viléma Flussera filozofia fotografii*, [w:] V. Flusser, *Ku filozofii fotografii*, przeł. J. Maniecki, Warszawa, s. 11–35.

Znamierowska-Prüfferowa M.

1947 *Ochrona zabytków kultury ludowej. Poradnik terenowy*, Warszawa–Toruń.

Żerkowski M.

2015 *Pożegnanie z terenem. Esej antropologiczny*, „Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia”, nr 1, s. 156–173.

Archiwalia i druki ulotne

Gajek J.

1964 *Ludowa kultura materialna (zagadnienia wybrane). Kwestionariusz-notatnik dla kartograficznych studiów etnograficznych*, Wrocław, Archiwum IEiAK UJ, kwestionariusz nr 1.

1969a *Instrukcja do badań przy pomocy kwestionariuszy poświęconych kulturze społecznej i duchowej*, b.m., archiwum własne autora.

1969b *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia urodzinowe. Wybrane zagadnienia z zakresu kultury społecznej i duchowej. Kwestionariusz-notatnik terenowy nr VII*, Wrocław, archiwum własne autora.

Gajek J., Olesiejuk F.

1975 *Zwyczaj i obrzędy weselne. Wybrane zagadnienia z zakresu kultury społecznej i duchowej. Kwestionariusz-notatnik terenowy nr IX*, Wrocław, archiwum własne autora.

Kwestionariusz

1953 *Kwestionariusz z zakresu hodowli i rolnictwa, do badań terenowych w 1953 r. dla Polskiego Atlasu Etnograficznego*, b.m., archiwum własne autora.

Kwestionariusz

1936 *Kwestionariusz do opisu kapliczek*, Kraków, Archiwum IEiAK UJ, kwestionariusz nr 210.

Wskazówki

b.d. B. *Wskazówki i kwestionariusze. Wskazówki ogólne do gromadzenia materiałów ludoznawczych*, Łódź, archiwum własne autora.

Zasady

1956 *Ważniejsze zasady organizacji badań terenowych P.A.E. oraz sposoby ich prowadzenia. Niepublikowany aneks do IV kwestionariusza (do użytku Z.P.A.E.)*, archiwum własne autora.